

Ach co to był za Spływ...

Zastanawiam się czy można przejść samego siebie ? Ja nie wiem... wy zdecydujcie sami!

Od kilku lat w "labor weekend" Ośrodek ZHP z Sacramento organizuje Biwak i Spływ Pontonowy dla całej Kalifornii.

Zjeżdżają się od zuchów , aż do wędrowników, z Ośrodków z San Francisco, Sacramento, San Jose, Union City, Martinez i Los Angeles, Instruktorzy, Instruktorzy i członkowie KPH.

Przyjeżdżają i nie chcą wyjeżdżać !

Jest bardzo fajnie. Panuje wspaniała harcerska atmosfera. Oprócz płynięcia i niesamowitego wręcz oblewania się wodą na pontonach. Są zajęcia dla każdej grupy wiekowej. Dlatego też chyba mamy kilkudziesiąt wędrowniczek i wędrowników gdyż jest dla nich interesujący program. Członkowie KPH przechodzili wręcz samych siebie w pomocy. Czasem , aż trudno się o to doprosić a tu... chodzili i pytali w czym tu pomóc.

Zlot Światowy dodał wszystkim skrzydeł. Dawno już nie było tak dynamicznych ognisk i do tego wszyscy żądają wnet zorganizowania kolejnego takiego Zlotu w następnym roku , i następnym. O zapomniałem i rok później też.

Mnie zaś osobiście najbardziej cieszy ogrom przyjaźni między dorosłymi. Nie odnosimy się do siebie w zależności od szarży. To jest najmniej ważne. Jesteśmy paczką kumpli, którą łączy jeden cel – harcerskie wychowanie polskiej młodzieży. Podziękować trzeba by wszystkim. Nie jestem w stanie. Złożę to na ręce komendanta biwaku phm Andrzeja Dymarczyka a on niech przekaże to innym.
CZUWAJ!

Ryszard Urbaniak, hm